

Wyrodna córka

Jeden dzień. Jeden taki dzień zapadł mi niesamowicie w pamięć. To wydawałoby się zwykły dzień... ale nie do końca.

Może zacznę od tego, że moja mama pracuje w przedszkolu i chciała, żebym kupiła jej bojownika do akwarium, aby mogła postawić go w pracy. Stwierdziłam, że oczywiście pójdę. Na miejscu zastałam młodą kobiecinę, która MIAŁA SPRZEDAĆ MI BOJOWNIKA. No właśnie, co poszło nie tak?! Pani, sprzedająca wspaniałości braci mniejszych stwierdziła, iż NIE JESTEM GODNA ZAKUPU TEGO MAŁEGO PANICZA, BO WODA NIE BYŁA DOBRZE NATLENIONA!!!! Zapadła druzgocąca cisza... Ona tak niesamowicie się rozgadała, iż stwierdziłam, że to zwykłe „pierdzielenie o Szopenie”. Niby taka wielka z niej pani sprzedająca i miłośniczka zwierząt, ale czy handel żywym towarem to nie jest przypadkiem przestępstwo? No nic... powiedziałam mamie, że mi nie sprzedała.

Usiadłam w swoim pokoju, wyjęłam z torby najnowszy zakup - kocham biografie. Dodają mi nie tylko animuszu, lecz także przekonania, że są to ludzie tacy jak my - zwyczajni, mający takie same spotkania jak zwykli obywatele. Chciałoby się powiedzieć: zwyczajni - niezwyčajni.

Wtedy wkroczyła moja rodzicielka. Poszła do tego samego sklepu zoologicznego co ja. To samo miejsce, ta sama kobieta... aczkolwiek było jedno ale... Sprzedająca powiedziała do mojej mamy

- Czy Pani córka dzisiaj tu była?... też chciała bojownika” .

Nie dziwiło mnie to, że się zorientowała, ale był pewien fakt, niepodważalny fakt, który wprawia zainteresowanego w pewnego rodzaju zdziwienie. Mianowicie OBIE MIAŁYŚMY MASECZKI - maseczka niczym Gombrowiczowska gęba zakrywała nasze jestestwo aż pod oczy; usta, nos - wszystko zakryte! Dobrze, że nie oczy, cha, cha. Moja mama długo nie zastanawiając się odpowiedziała

- Paaani! Ja nie mam córki!

W sumie byłaby to w miarę dobra linia obrony, tylko dziwne, że wyparła się własnej córki tydzień przed jej osiemnastymi urodzinami! Dzięki Mamo! To właśnie chciałam usłyszeć tydzień przed osiemnastką! Mogłaś chociaż poczekać te 7 dni!

Podsumowując. Mamo, nie możemy się pokazywać w tych samych miejscach. A ty Tato DOPILNUJ TEGO.